

# WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 11. ■ Tarnów 13 III. 1938 r. ■ Rok II.

## „Święto pracy".

Pozbawiona religijnych zasad myśl ludzka propaguje różne „święta" rzeczy takich, które nigdy świętymi nie były i żadnego związku z świętością nigdy mieć nie mogą. Za to zapomina się i usuwa umyślnie w cień to, co jest rzeczywiście świętym, co posiada rzeczywisty związek z Bogiem, a co przez ten związek może naprawdę podnieść, uświęcić i uszlachetnić życie ludzkie i jego dzieła.

Dzień 19 marca, święto Świętego Józefa, przywodzi na myśl kwestię pracy — tę kwestię socjalną, tak dziś interesującą i tak często omawianą.

Początkowo wydawało się ludzkości, że praca, zwłaszcza fizyczna, jest przekleństwem. Był okres, kiedy ją wykonywali tylko niewolnicy. A jednak, jeśli Bóg przeznaczył człowiekowi los pracy, to mógł to uczynić tylko dlatego, aby stała się błogosławieństwem dla jego duszy. Ale ludzie nie dostrzegali tego przywiązanego do pracy Bożego błogosławieństwa. Nie dostrzegali związku pracy ze świętością, mimo tak dobitnego podkreślenia tego faktu przez Najświętszą Rodzinę z Nazaretu.

Zajętego fizyczną pracą robotnika, żyjącego z tej ciężkiej fizycznej pracy, wybrał Bóg na Głowę Świętej Rodziny, na przybranego ojca i opiekuna Syna Bożego.

I znów mijały wieki, a tylko pisma pobożne mówiły o uświęceniu pracy. Ludzie wciąż ją dalej uważali za przekleństwo, a pracę fizyczną, za coś poniżającego. Nauczyliśmy się dopiero cenić pracę, zarówno fizyczną, jak i umysłową, nauczyliśmy się cenić jej dobrodziejstwa, poznaliśmy możność jej uświęcenia dopiero wtedy, kiedy dla wielu pracy zabrakło.

Uroczystość św. Józefa możemy dziś nazwać słusznie świętem pracy, być bowiem od Świętej osoby zapracowanego przy swym warsztacie robotnika — światło, które pozwala nam należycie ocenić wartość i błogosławieństwo pracy, rozświetlając nam zarazem tę kwestię, że nie sama w sobie praca jast święta, ale że ją uświęca ludzka myśl, ludzkie zapatrywanie i ludzka intencja, jaką człowiek wiąże z pracą.

# Byli ongiś faryzeusze!

Uprzywilejowana kasta w żydowskim narodzie. Tacy pobożni, skrupulatni, ale tylko zewnętrznie. Wszystko to nie płynęła z przekonania, nie miłość Boża była pobudką ich czywów, ale próżność, miłość własna, szukali siebie, a nie Boga, ludzkich pochwał, a nie Bożej chwały. To też na gruncie fałszywej pobożności wyrastały chwasty występków...

Przyszedł Jezus, szukał prawdy, oni fałszu pełni, stali się największymi Jezusa wrogami. Nienawiścią zionęli, nie dali spokoju, aż ujrzeli Go na krzyżu! I nie dziw, iż od Jezusa Prawdy, usłyszeli, słowa biada!

Iluż ludzi dziś podobnych jest, przewrotnych faryzeuszów! Pobożni, ale tylko dla oka, nazewnątrz. Zewnętrzną swą pobożnością narzucają się wszystkim, a w sercu pełni nienawiści, zazdrości, gorszących występków! Niechby ktoś odważył się im prawdę tylko powiedzieć, nie znajdzie większych od nich dla siebie wrogów!

Wielu jest dziś faryzeuszów pobożnych tylko na pozór, dla ludzkich względów, — ale wielu też znajdziemy faryzeuszów innego rodzaju, Nikodemów, którzy wprawdzie chcą być katolikami, przyznają się do Chrystusa, ale w nocy tylko, potajemnie. Bojaźń albo inne ludzkie względy tłumią w nich odwagę publicznego wyznania swych przekonań. Nie znajdziesz u nich siły, by publicznie stanęli w obronie wiary i Kościoła. To są dusze chwiejne, połowiczne: niestety rekrutują się przeważnie z mężczyzn, którzy chlubią się swym męstwem i odwagą. Jeśli jednak chodzi o wyznanie i obronę wiary, jakże wiele tchórzostwa! Do takich Chrystus powiedział: „Ktoby mnie się zaparł przed ludźmi, zaprę się go i ja przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech".

# Gdzie nabywać dewocjonalia?

Od czasu do czasu odzywają się głosy w prasie katolickiej, ażeby przedmiotów, związanych z kultem religii katolickiej, nie nabywać w sklepach żydowskich. W naszym piśmie kilkakrotnie już poruszaliśmy tę sprawę. Okazuje się jednak, że wielu z parafian głosu naszego nie słucha i nabywa w sklepach żydowskich: książeczki do nabożeństwa, obrazki, różańce, medaliki, statułki Świętych i t. p. Trudno nam pojąć, jak katolik może nosić na piersiach swoich medalik, pochodzących z rąk żydowskich. Trudno również wyobrazić sobie modlitwę na paciorkach sporządzonych przez żydów, tym więcej razić nas powinno to, że w mieszkaniach naszych niejednokrotnie są obrazy i figury Świętych, nabyte w firmach żydowskich. Wygląda to na paradoks. Żydzi zwalczają naszą religię, a my popieramy ich interesa, robione na naszych świętościach i nabijamy im portfele pieniądzmi.

Przypominamy, że w Tarnowie dewocjonalia t. j. przedmioty związane z kultem katolickim są do nabycia w firmie katolickiej

„Polonia”. Ponadto do Redakcji naszej zgłosił się inż. Władysław Karnkowski z Sosnowca, oświadczając, że po bardzo niskich cenach wyrabia i rozsprzedaje medaliki Niep. Poczęcia i szkaplerzne. Medaliki te będą wnet do nabycia w „Polonii”. Poszukuje on osoby, któraby prowadziła przedstawicielstwo jego wytwórni na Tarnów i okolice.

Apelujemy do parafian naszych, aby z okazji rekolekcyj i odpustów nabywali dewocjonalia tylko z rąk katolickich.

## Znak krzyża — znakiem szczęścia.

W wielu krajach istnieje pobożny zwyczaj święcenia od czasu do czasu przez księży domów i mieszkań. U nas dzieje się to przy kolendzie. Podobnie jest we Włoszech. Otóż w pewnym mieście włoskim przed wspaniałym gmachem zatrzymał się kapłan, aby zadosyćuczynić zwyczajowi. Portier zatrzymał jednak księdza.

Wybaczy ksiądz proboszcz, ale w tej chwili bawi tu dyrektor, a nie wiemy jakich jest przekonań i czy zgodzi się na święcenie.

Zasmucony kapłan zawahał się, ale w tej chwili nadszedł sam dyrektor owej instytucji, do której należał gmach.

Czemu ksiądz proboszcz nie wchodzi, czyżby obawiał się kogo?... a może mnie?

Bać się nie bałem, ale nie znam tu nikogo — odpowiedział ksiądz.

Dobrze, dobrze — zauważa dyrektor — proszę jednak wiedzieć, że jestem katolikiem wierzącym i wierzę w Trójcę św. i w wodę święconą.

Na twarzy proboszcza przebiło się zaciekawienie.

Dziwi się ksiądz? — ciągnie dalej dyrektor — otóż wyjaśnię. Byłem przed laty nowoprzyjętym urzędnikiem w tym biurze, gdy przybył jeden z księży, aby dom poświęcić. Wstałem i maczając palec w wodzie święconej, przeżegnałem się. Koledzy moi zachowali się bez najmniejszego uszanowania. Jedni starali się księdza nie widzieć, inni palili papierosy, niektórzy opuścili biuro. Był jednak ktoś, kto nas obserwował: nasz dyrektor żyd.

Tego samego dnia wezwał mnie do siebie i rzekł: Widziałem wszystko. Jeden pan tylko mimo odmiennego zachowania się kolegów, postąpił tak, jak należało postąpić; pan ma charakter. Znak krzyża św. w tych okolicznościach zrobiony, jest dla mnie najlepszym poleceniem pańskiej osoby i rękojmią jego pracy, sumienności i rzetelności. Po tej przemowie, powierzył mi najbardziej zaufania godny urząd, co zdecydowało o moim przyszłym stanowisku i warunkach materialnych.

## Ołtarz Serca Jezusowego.

Wielu zwraca się do nas z zapytaniem, czy będą prace w tym roku w katedrze prowadzone i jakie. Spieszymy z odpowiedzią,

że wiele nie możemy zrobić z powodu braku funduszów, a tak wiele byłoby do zrobienia. Przeszkadza ogólna pauperyzacja i brak większej ofiarności. Wprawdzie niektórzy spieszą chętnie, ale zasięg tych jest stosunkowo nieznaczny, ogół natomiast nie poczuwa się do obowiązku upiększenia domu Bożego.

Mimo trudności w tym roku, chcielibyśmy odnowić ołtarz Serca Jezusowego. Ołtarz ten jest ołtarzem najbardziej ulubionym, przed nim odprawia się tyle nabożeństw. Prace rozpoczną się z końcem czerwca lub z początkiem lipca, kiedy w katedrze jest mniejszy ruch. Koszta odnowienia będą wynosiły około 1000 zł.

Chcielibyśmy również w tym roku uporządkować kaplicę Miłosiernego Zbawiciela. — Nie wiadomo, czy znajdziemy na tyle funduszów.

W mieśiącu lutym złożono w kancelarii Urzędu parafialnego: Na kaplicę Miłosiernego Zbawiciela N. N. 2 zł., N. N. 10 zł., N. N. 2 zł. Na ołtarz Serca Jezusowego N. N. 1 zł.

## Z ksiąg parafialnych.

**Ochrzczeni:** 1) Kazimierz Kocaba, Baraki Huta. 2) Krystyna Młynarska ul. Focha 12.

**Zmarli:** 1) Agata Fojtar z Klikowej. 2) Kazimierz Kołodziej z Rzędzina 3) Michał Rząsa, ul. Sanguszków. 4) Bronisława Michońska z Woli Wadowskiej ad Mielec. 5) Feliks Pirecki z Brzeska.

## *Zawiadomienia.*

W niedzielę 13 marca po Gorzkich Żalach Zebranie Różańcowe dla Unii drugiej i czwartej w sali Akcji Katolickiej.

Wtorek 15. III. godzina 6 wieczór Zebranie ogólne Oddziału I. Kat. Stow. Mężów w sali Akcji Katolickiej.

---

## Na misje:

Anna Woźniakowa 30 zł., Agnieszka Miodowska 25 zł., Wiktoria Dumarowa 2 zł., Anna Kuczkówna 2·50 zł., Katarzyna Kornaus 23 zł., Anna Pasiekówna 2·60 zł., Władysława Sówka 3 zł., Maria Galusowa 7 zł., Rymanowski Stanisław 1 zł., Witek Kazimierz 1 zł., Zagól Ryszard 2 zł.

---

**Na odnowienie kaplicy Miłosiernego Pana Jezusa:** NN. 10 zł., NN. 5 zł., NN. 10 zł., NN. 1 zł. NN. 2 zł., NN. 2 zł., NN. 2 zł., NN. 5 zł.

**Na odnowienie ołtarza Serca Pana Jezusa:** NN. 5 zł., NN. 5 zł.

**Na katedrę:** NN. 100 zł. Bóg zapłać.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

**Redaktor odpowiedzialny: Ks. Dr Jan Bochenek. — Nakładem Urzędu Paraf. Katedral. w Tarnowie**
**Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie**